

Ks. MAREK KLUZ

Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II

Kraków

## Znaczenie kary w procesie wychowania i kształtowania osobowości dziecka w rodzinie i szkole

Streszczenie: W niniejszej publikacji podjęto próbę ukazania znaczenia kary w życiu dziecka, a dokładniej w procesie wychowania i formowania się jego ludzkiej osobowości w rodzinie i w szkole. Kara stosowana w domu i w szkole stanowi ważny element wychowawczy, znacząco wpływa na kształtowanie się ludzkiej osobowości. Rodzice, nauczyciele i wychowawcy są tymi, którzy oddziałują na kształtowanie się właściwych postaw moralnych dziecka. Ich szczególną troską i obowiązkiem jest takie przygotowanie do życia najmłodszych, aby poznawszy prawo i obyczaje służyli Bogu i społeczeństwu.

Niniejsze studium umożliwia rozeznanie jak kara wpływa na wychowanie, na kształtowanie osobowości dziecka, co wnosi do jego duszy, psychiki, jakie pozostawia ślady nie tylko po psychologicznej i duchowej stronie życia, ale również w ciele. Wreszcie czy warto stosować takie czy inne rodzaje kar, które w swym założeniu mają przynieść oczekiwany skutek. Kara bowiem umiejętnie stosowana sprzyja osiągnięciu dojrzałej osobowości. W pracy wskazany został także aspekt nagradzania, który przynosi znacznie lepsze rezultaty niż stosowanie kary niekiedy z zupełnie błahego powodu. Całość studium ukazuje ważność systemu karania na obecne i przyszłe życie dziecka.

Słowa kluczowe: dziecko, kara, kształtowanie osobowości, rodzina, szkoła, wychowanie.

### Wstęp

Od wieków toczy się batalia między dobrem a złem i jego dramatycznymi skutkami. Człowiek ponosząc karę za grzech, zrezygnował z rajy wolności i przeszedł do niewoli tego świata<sup>1</sup>. Kara w swym źródle stanowi jednak nie tylko odpowiedź na zło, ale stanowi element wychowawczy, znacząco wpływa na kształtowanie ludzkiej osobowości. Szczególne znaczenie ma kara w życiu dziecka.

---

<sup>1</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, n. 2061.

Dlatego w niniejszej publikacji zostanie podjęta próba ukazania znaczenia kary w egzystencji młodego człowieka, a dokładniej w procesie wychowania i formowania się osobowości dziecka w rodzinie i w szkole. Rodzice, nauczyciele, wychowawcy są tymi, którzy oddziałują na kształtowanie się właściwych postaw moralnych. Ich szczególną troską i obowiązkiem jest takie przygotowanie do życia najmłodszych przedstawicieli ludzkiego gatunku, aby poznawszy prawo i obyczaje służyli Bogu i społeczeństwu<sup>2</sup>.

W tej perspektywie niezwykle ważnym zadaniem jest przedstawienie prawidłowych i niedozwolonych metod karania w domu i w szkole. Kara bowiem umiejętnie stosowana sprzyja osiągnięciu dojrzałej osobowości. W pracy zostaną też uwzględnione główne błędy stosowane w wymierzaniu kar. Całość studium ukaze ważność systemu karania na obecne i przyszłe życie dziecka.

## 1. Kara jako część procesu wychowania i formowania osobowości dziecka w rodzinie

„Wychowywanie – najogólniej rzecz biorąc – prowadzi do zmian w strukturze psychicznej oraz w aktywności jednostki. Przy analizie działalności wychowawczej: jej celów, wyników i skutków nie można jednak pominąć ważnej kategorii pojęciowej, jaką jest osobowość, odgrywającej istotną rolę zarówno w psychologii, teologii, jak i naukach społecznych czy humanistycznych”<sup>3</sup>. Kształtowanie osobowości jest fundamentalnym zadaniem wychowawczym zwłaszcza dla rodziny. W rodzinie bowiem pod wpływem wychowania zachodzą zmiany w osobowości jednostki ludzkiej. Nie sposób jednak oddzielić innych czynników, mających wpływ na wyżej wymienione zmiany osobowości<sup>4</sup>.

Kształtowanie osobowości dziecka jest procesem wychowawczym<sup>5</sup>. Bywa że zmiany osobowości nie są dostrzegalne. „Mitem jest przekonanie, że dziecko czy nastolatek potrafi wyciągnąć wnioski z popełnionych przez siebie błędów i skutecznie zmobilizować się do zmiany swego postępowania, bez doświadczenia bolesnych konsekwencji tych błędów”<sup>6</sup>. Dobru człowieka służą zatem tylko takie systemy wychowawcze, które eksponują jego szczególne predyspozycje, ukazują bolesne ograniczenia wychowanka oraz biorą pod uwagę uwarunkowania zewnętrzne, mające faktyczny wpływ na proces formacji i rozwoju człowieka<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> Por. Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.), 2005 nr 9, s. 33.

<sup>3</sup> M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1983, s. 380.

<sup>4</sup> Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Familiaris consortio*, Rzym 1981, n. 37.

<sup>5</sup> Por. J. Majka, *Wychowanie personalistyczne wychowaniem chrześcijańskim*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 18–20.

<sup>6</sup> M. Dziewiecki, *Kochać i wymagać. Pedagogia Ewangelii*, Kraków 2006, s. 20.

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 29.

Niebagatelną rolę w procesie wychowawczym, w kształtowaniu osobowości dziecka w rodzinie odgrywają kary. „Dziecko musi ponieść karę za zły czyn, musi zdać sobie sprawę z tego, że źle zrobiło. Kara jest więc pewnym procesem wychowawczym”<sup>8</sup>. Przy stosowaniu karania trzeba jednak wziąć pod uwagę wiele czynników. Z reguły człowiek próbuje uniknąć kary, która winna owocować eliminowaniem niewłaściwych, szkodliwych społecznie i moralnie zachowań.

Problem stosowania kar w rodzinie stał się przedmiotem licznych kontrowersji. Jedni posługują się wieloma argumentami przemawiającymi na rzecz stosowania kar i wynikających z nich pozytywnych efektów, drudzy wskazują na destrukcyjny kierunek działania w stosowaniu kar<sup>9</sup>. Przeciwnicy wymierzania kar twierdzą, że lepiej kłaść nacisk na wzmacnianie pozytywnych zachowań: np. lepiej pochwalić dziecko za umycie rąk przed jedzeniem niż ganić je, że tego wcześniej nie uczyniło i siadło do stołu z brudnymi rękoma. Wskazują ponadto na szkodliwość kar, ich argumenty wynikają często z przesłanek etycznych, z przekonania, że kary, których forma jest nieraz okrutna, przeczą zasadom humanitarnym, a wywołując strach prowadzą do frustracji i nerwic, a więc godzą w podstawy zdrowia psychicznego.

Współczesna psychologia i pedagogika wycofuje się z propagowania tzw. wychowania bezstresowego. Pragnie również wyeliminować wymierzanie kar cielesnych na rzecz właściwie pojętego dialogu.

Powstaje zatem pytanie: w jakich warunkach można wychować unikając wymierzania kar? Z pewnością w atmosferze radości, wzajemnego zaufania i zrozumienia, gdy łatwiej małżonkom o konsekwencję w postępowaniu wobec dziecka, a przede wszystkim gdy wzajemna miłość rodziców tworzy udaną wspólnotę rodzinną. Właściwe relacje w rodzinie umożliwiają dziecku nabycie odpowiedniej wiedzy o samym sobie, właściwe zaspokojenie potrzeb, kształtowanie postaw poszanowania godności własnej i innych oraz nabywanie odpowiedzialności<sup>10</sup>. Tak więc „prawidłowo ukształtowane więzi wewnątrzrodzinne to jeden z głównych warunków prawidłowego wychowania”<sup>11</sup>.

Nie bez znaczenia jest uzyskana wiedza na temat dziecka i jego prawidłowego wychowania, w miłości opartej na rozumieniu jego potrzeb oraz stosowaniu właściwych metod wychowawczych. U dziecka bowiem od najmłodszych lat wykształcają się nawyki w zakresie przestrzegania zasad moralnych i form grzecznościowych w kontaktach z bliźnimi. Należy ponownie rzucić światło na podłoże rodzinne, gdzie „przyznanie się przez dziecko do błędu, pomyłki lub niedopatrzenia wyklucza potrzebę stosowania kary. Rodzice

<sup>8</sup> J. Chmiel, *Trudne miejsca w Biblii*, Kraków 2009, s. 23.

<sup>9</sup> Por. R. Rybicki, *Kara i nagroda w procesie wychowawczym*, w: *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, red. R. Rybicki, Częstochowa 1997, s. 83.

<sup>10</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio...*, n. 36. Por. także: D. Kornas-Biela, *Ku dojrzałemu przeżywaniu płciowości*, w: *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie moralne kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin 2005, s. 150-153.

<sup>11</sup> I. Jundziłł, *Nagrody i kary w wychowaniu*, Warszawa 1986, s. 58.

dostosowują swoje wymagania do możliwości dziecka, tłumaczą ich sens i starają się uzyskać jego aprobatę. Jeśli przy tym przyjmują właściwe postawy wychowawcze i potrafią stworzyć korzystne środowisko wychowawcze, kary stają się zbyt skuteczne<sup>12</sup>.

Każdy kto wymierza karę, postrzegany jest jako wzorzec siły i „nośnik” agresji. Szczególnie szkodliwe jest stosowanie częstych, a jednocześnie surowych kar. Rygoryzm połączony z brakiem uczuciowego oparcia w rodzinie hamuje swobodny rozwój dziecka, wywołuje stan permanentnego zagrożenia. W takich warunkach łatwo może powstać nieufność do człowieka, uwidocznia się zahamowanie, nieśmiałość, apatia. Do pełnego rozwoju osobowości potrzebna jest swoboda, radość i wzajemne zrozumienie w rodzinie. Gdy dziecko jest nadpobudliwe, na surowe kary reaguje buntem, arogancją, uporem i przekorą, co w konsekwencji doprowadza do zerwania więzi uczuciowych między nim a rodzicami lub jednym z rodziców. Dziecko odporne na wszelkiego rodzaju bodźce, patrzące na rzeczywistość krytycznym okiem, w końcu może przywyknąć do karania i przestaną one mieć dla niego znaczenie<sup>13</sup>.

Bezwartościowe są również kary łagodne, często stosowane, gdyż dzieci nie biorą ich poważnie. Dziecko zaszczute ciągłymi karami zniechęca się do pracy nad sobą, zatracając poczucie własnej wartości, nieraz beznadziejnie walczy o swoje prawa. Nie należy więc często karać. Nie wolno przyzwyczajać dziecka do tej samej kary. Myśląc o sposobie ukarania dziecka za określone przewinienie, trzeba brać pod uwagę jego wrażliwość, charakter, częstotliwość wykroczeń<sup>14</sup>.

Skuteczny sposób w stosowaniu kar może stanowić tzw. wygaszanie, polegające na niepodaniu nagrody. W tym przypadku karą jest doświadczenie rozczarowania połączone z utratą nadziei. Tak pojęta kara uczy członków społeczeństwa, jakimi są dzieci, przestrzegania norm społecznych i przede wszystkim nie wywiera na młode organizmy szkodliwego wpływu. Za pomocą racjonalnych kar można zaś wytworzyć opór na pokusy, a w razie przekroczenia dopuszczalnych granic postępowania silne – poczucie winy.

Podczas badań klinicznych osób neurotycznych zaobserwowano niedojrzałość społeczną wynikającą z braku wcześniej stawianych wobec nich wymagań, niekonsekwencję w ich egzekwowaniu, a także niestosowanie w dzieciństwie żadnych kar. Aby karanie było skuteczne, dziecko musi najpierw zaakceptować normę, za naruszenie której zostało ukarane, a następnie powinno odczuwać pozytywne nastawienie do osoby wymierzającej mu karę. W ten sposób kara nie zostanie odebrana jako akt agresji i wywoła stosowne poczucie wstydu u karanego. „Kary i nagrody sterują działaniem człowieka, ponieważ dostarczają mu informacji o wynikach czynności”<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 59.

<sup>13</sup> Por. S. Kuczkowski, *Przyjacielskie spotkania wychowawcze*, Kraków 1985, s. 109.

<sup>14</sup> Por. *tamże*, s. 102.

<sup>15</sup> M. Przetacznikowa, Z. Włodarski, *dz. cyt.*, s. 367.

Kary stanowią jednak jeden ze składników systemu wychowania. Rodzina natomiast stanowi centralne środowisko wychowawcze<sup>16</sup>. Dobrze jest więc, jeśli obydwój rodzice preferują te same wartości i poglądy wychowawcze. Niestety, zdarza się często, że każde z rodziców ma inny, zróżnicowany bagaż doświadczeń wyniesiony z rodzinnego domu i pragnie wychowywać swoje dzieci tak, jak jego wychowywano. Skutkiem takiego podejścia wychowawczego jest nabycie przez dziecko niezdrowej umiejętności lawirowania między sprzecznymi wymaganiami rodziców. W ten sposób uczy się ono podwójnej moralności. Dziecko, poprzez naśladowanie rodziców, opiekunów i innych osób bliskich, przyswaja w sposób praktyczny formy grzecznościowe, właściwy stosunek do ludzi i otoczenia, opanowuje normy moralne. W korzystnym układzie wszystkich elementów systemu rodzinnego można prawidłowo wychować dziecko bez kar, a także bez nagród w postaci świadczeń na jego rzecz za poprawne wypełnianie powinności<sup>17</sup>.

Poważnym zagrożeniem dla właściwego rozwoju dziecka jest rodzina niespełniająca swych funkcji. W rodzinach patologicznych, rodzinach rozbitych, w których codzienne konflikty stwarzają posmak piekła; dziecko zatracą pewność siebie, gubi poczucie bezpieczeństwa, żywi żal do rodziców, by wreszcie przestać uznawać ich autorytet. Ponadto niski poziom kultury pedagogicznej i zbytne rozpieszczanie dziecka nie sprzyjają prawidłowym postawom w przyszłości. Spore niebezpieczeństwo płynie ze strony kłócących się w obecności dzieci rodziców. Dzieci czują się wówczas zagrożone i niepewne swego losu, co wywołuje stany nerwicowe i zaburzenia w rozwoju osobowości<sup>18</sup>.

Źle się dzieje również w rodzinach, w których stawia się zbyt wysokie wymagania. Dzieci w takiej rodzinie mają wyłącznie obowiązki. Brakuje miłości i zrozumienia. Każde zadanie, które dziecko musi wykonać, narzucane jest z bezwzględnością surowością i ciągle utrzymywany jest domowy reżim<sup>19</sup>. „Dziecko jest ściśle podporządkowane rodzicom, którzy kierują wszystkimi jego czynnościami. Rzadko gości tu śmiech, jeszcze rzadziej słyhać wspólne wesołe rozmowy. Takie wychowywanie można przyrównać do tresury”<sup>20</sup>. Należy umożliwić dziecku wyzwolenie się spod nadmiernego rygoru, gdyż w przeciwnym razie wyrośnie na człowieka uległego, zbyt uzależnionego od przełożonych.

Właściwe wychowanie domaga się ustalenia jasnych i klarownych reguł, granic, jakich nie wolno przekroczyć. Stosownie jest ustalić regulamin, który umożliwia zachowanie ładu moralnego. Każdy członek rodziny jest odpowiedzialny za określone prace. Swoboda dziecka jest kontrolowana na tyle, na ile jest to konieczne ze względu na brak doświadczeń i możliwość popełniania przez niego

<sup>16</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio...*, n. 36. Por także: Por. Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Rzym 1994, n. 16.

<sup>17</sup> Por. I. Jundziłł, *dz. cyt.*, s. 7.

<sup>18</sup> Por. G. Malcher, *dz. cyt.*, s. 185.

<sup>19</sup> Por. M. Bula, *dz. cyt.*, s. 58.

<sup>20</sup> I. Jundziłł, *dz. cyt.*, s. 139.

błędu. Rodzice wiedzą o podstawowych wymaganiach wychowawczych, w razie potrzeby stosują prawidłowo nagrody i kary. W przypadku własnej pomyłki przyznają się do błędu. Dzieci znają sukcesy rodziców w ich pracy zawodowej, wiedzą także o trudnościach przez nich przeżywanych. Istnieje pełny szacunek do osobistych spraw każdego członka rodziny. Dziecko jest żywym obrazem swych rodziców, ich postępowania, stylu bycia itd. Silne przywiązanie do rodziców jest najmocniejszym bodźcem do właściwego postępowania<sup>21</sup>.

Moralna odpowiedzialność domaga się poznania możliwych konsekwencji czynu. Tylko osoby o niskim stopniu inteligencji nie będą w stanie przewidzieć następstw swego czynu. Istotna jest również ocena tego czynu. W tym celu sformułowano zasady i prawa działające jako czynnik wychowawczy i restrykcje, które powstrzymują postępowanie niepożądane. Jeżeli stosuje się właściwego rodzaju karność, to reguły i prawa w latach dojrzewania powinny być niepotrzebne. Przepisy muszą być konsekwentne, inaczej dziecko będzie zdezorientowane. Uważa się, że dziecko powinno być istotą karną, aby stanowić o swym szczęściu i dobrym przystosowaniu. Często zmieniające się oceny wpływają na uczucie niepewności, dlatego trzeba stale oddziaływać wychowawczo na dziecko. Dziecko chce wiedzieć co mu wolno, a czego nie wolno robić, jak daleko sięgają jego możliwości<sup>22</sup>.

Karność służy jako rodzaj motywacji dziecka, aby mogło wykonywać to, czego się od niego oczekuje. Jako głos wewnętrzny, karność pomaga dziecku rozwinąć sumienie. „Dziecko, któremu brak karności, nie może stać się szczęśliwą, dobrze przystosowaną jednostką”<sup>23</sup>. Karanie ma na celu doprowadzenie do poprawy. Karaniu musi towarzyszyć życzliwy stosunek karzącego do karanego, w przeciwnym razie może dojść do zachowań agresywnych wobec karzącego. Ważne, aby stan równowagi psychicznej dziecka karanego nie był zakłócony przez poczucie winy, które nie powinno mu towarzyszyć. Po ukaraniu bowiem następuje zadośćuczynienie. Zatem nie należy wypominać dziecku jego przewinienia. Ciągłe przypominanie dziecku winy, pozbawienie zaufania na czas nieokreślony może wpłynąć ujemnie nie tylko na jego samopoczucie, ale i na stosunki wewnątrzrodzinne.

Prawdziwe wychowanie posiada tę wielką zaletę, że łączy się z totalną sprawiedliwością i każde dziecko będzie to uznawało. Wyrozumiałość w stosunku do dzieci stanowi bowiem najważniejszy środek rozwijania w nich szlachetnych uczuć. Wielka surowość kar czyni mało dobrego, a nawet wiele szkody w wychowaniu. Wydaje się nawet, że te dzieci, które były najbardziej karcone, rzadko stają się najlepszymi ludźmi. Od dzieci nie można wymagać doskonałości moralnej. Należy pamiętać, że wyższa moralność, tak jak wyższa inteligencja, musi być osiągnięta przez powolny rozwój, a wtedy nie zabraknie cierpliwości wobec tych niedociągnięć, które dzieci codziennie wykazują. Będzie się mniej skłonny do grożenia i zakazywania, przez które wiele rodziców wprowadza

<sup>21</sup> Por. J. Hennelowa, *dz. cyt.*, s. 93.

<sup>22</sup> Por. E. B. Hurlock, *Rozwój dziecka*, Warszawa 1961, s. 461.

<sup>23</sup> *Tamże*, s. 463.

chroniczny nastrój zdenerwowania domowego w nierozsądnej nadziei, że w ten sposób uczynią swe dzieci tym, czym być powinny<sup>24</sup>.

Najistotniejszym celem wszelkiego wychowania jest przygotowanie dziecka do życia, wykształcenie odpowiedzialnego i wartościowego obywatela, który potrafi sam utorować sobie drogę w świecie<sup>25</sup>. „Jeżeli żaden system wychowania nie może od razu uczynić dzieci takimi, jak być powinny, a gdyby nawet znalazł się system, który by to uczynił, rodzice obecni są zbyt niedoskonalimi, ażeby go wykonać; gdyby nawet taki system mógł być z powodzeniem wykonany, rezultaty jego byłyby jaskrawo niezgodne z obecnym stanem społeczeństwa – to czyż nie wynika stąd, że reforma obecnego systemu nie jest ani wykonalna, ani pożądana?”<sup>26</sup>. Wydaje się, że metody wychowawcze powinny być ulepszone stopniowo. Musi być określony także pewien ideał, do którego można się stopniowo zbliżać. Tylko te systemy wychowania, które dostrzegają niezwykle możliwości, a także bolesne ograniczenia wychowanka-dziecka oraz biorą pod uwagę jego uwarunkowania zewnętrzne, mają niebagatelny wpływ na proces formacji i rozwoju moralnego człowieka<sup>27</sup>.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, że kara w procesie moralnego wzrastania dziecka ma niebywały wpływ na jego osobowość w przyszłości. Należy jednak pamiętać, że ulegając emocjom, zakłamaniam i przy braku stosownej wiedzy na temat czynu oraz osoby karanej, można dopuścić się niewybaczalnej krzywdy. Dziecko, poznając prawa rządzące światem, uczy się, że po pewnym zachowaniu nastąpi kara, a po innym pochwała. Dzięki konsekwentnej karności poznaje stopniowo istnienie w świecie pewnego ładu i porządku moralnego. Do stosowania wszelkiego typu kar w rodzinie należy więc podchodzić z wielką ostrożnością. Potrzeba przy tym sporej rozwagi i dydaktycznych umiejętności, by właściwie i odpowiedzialnie zapanować nad określoną sytuacją oraz wychowankami.

## 2. Kara jako część procesu wychowania i kształtowania osobowości dziecka w szkole

Środowiskiem najsilniej wspomagającym rodzinę w wychowywaniu, w kształtowaniu osobowości dziecka jest szkoła<sup>28</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że zadaniem szkoły nie jest zastępowanie rodziny, ale wspieranie rodziców i dopełnianie ich

<sup>24</sup> Por. M. Bula, *dz. cyt.*, s. 47-60.

<sup>25</sup> Por. M. Kluz, *Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie w dobie permissywizmu moralnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2007, nr 2, s. 364-374.

<sup>26</sup> H. Spencer, *Wychowanie moralne*, w: *O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym*, red. K. Bartnicka, I. Szybiak, Warszawa 2002, s. 155.

<sup>27</sup> Por. Z. Sękowska, *Współzależność wychowania i rozwoju dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie...*, s. 31-46.

<sup>28</sup> Por. Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, w: *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1968, n 5-8.

pracy<sup>29</sup>. Szkoła, to jedno z podstawowych dóbr ludzkiej cywilizacji, posiadające szczególne znaczenie dla młodych i mające znaczny wpływ na przyszłość całych społeczeństw. Nauczyciele i wychowawcy odgrywają w niej szczególnie ważną rolę, zwłaszcza w procesie rozwoju osobowości i krzewieniu kultury życia moralnego<sup>30</sup>. Od nauczycieli i wychowawców dzieci powinny się uczyć sposobów życia prowadzących do szczęścia i wewnętrznego pokoju<sup>31</sup>.

Jednym z bardziej znanych sposobów oddziaływania w stosunkach między nauczycielem a uczniem jest karanie. Warto więc zastanowić się i przeanalizować, co wynika ze stosowania kar wobec ucznia i wychowanka? Jakie miejsce stanowi kara w procesie wychowawczym dziecka? Należy stwierdzić, że karcenie jest sztuką, której trzeba się uczyć również w procesie wychowania szkolnego. Można przypuszczać, że im bardziej prawidłowe relacje między nauczycielem a uczniami, tym większe zaangażowanie dziecka w szkołę i jej problemy<sup>32</sup>.

Wyróżniamy kary o charakterze bardziej drastycznym (fizyczne) i te, które mogą być stosowane w postaci deprywacji, wymówek. Niektórzy postulują, „by w ogóle nie karać, gdyby kara miała wywołać bunt, spowodować w klasie nieład, gdyby miała podważyć autorytet nauczyciela”<sup>33</sup>. Nauczyciel stosując brutalne kary poniża się. Należy wystrzegać się wszelkich słów i gestów ubliżających i czegokolwiek, co mogłoby zaszkodzić w relacji uczeń – nauczyciel. Wychowanek powinien bardziej wstydić się swego błędu niż bać się kary. To wychowawcze poczucie wstydu mogłoby znacznie wyeliminować karę. „Za pomocą środka, jakim jest kara, uczniowi przekazuje się zaledwie informację, że należy zaniechać niepożądanego zachowania w istniejącej sytuacji”<sup>34</sup>.

Kara wywołuje u karanego ucznia lęk lub złość. Negatywne uczucia są kojarzone z konkretnymi elementami sytuacji. Przy powtarzającym się karaniu w klasie agresywne uczucia dziecka mogą zostać skoncentrowane na osobie nauczyciela i każdym innym przedmiocie związanym ze szkołą. Taki uczeń usiłuje trzymać się z dala od szkoły. Jeżeli to mu się nie uda, może psychicznie wycofywać się z udziału w lekcji i odmawiać współpracy w trakcie zajęć<sup>35</sup>.

Niekorzystny wpływ kary może ujawnić się wtedy, gdy redukuje się całą klasę reakcji, obejmującą i te zachowania, które nie są niewłaściwe. W przypadku gdy dziecko zostaje ukarane przez nauczyciela za zabieranie głosu poza

<sup>29</sup> Por. Jan Paweł II, *List do Rodzin...*, n. 16. Por. także: Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Rzym 1983, nr 69; Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Rzym 1995, n. 64.

<sup>30</sup> Por. S. Jasioneck, *Wychowanie moralne*, Kraków 2004, s. 93–94. Por. także: W. E. Pabis, *Wychowanie dzieci i młodzieży do dojrzałego życia i miłości*, „Studia nad Rodziną” 1997, nr 1, s. 86–88.

<sup>31</sup> Por. E. B. Hurlock, *dz. cyt.*, s. 459–467.

<sup>32</sup> Por. M. Przetaczynik-Gierowska, G. Makiello-Jarża, *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1985, s. 338.

<sup>33</sup> R. Rybicki, *dz. cyt.*, s. 86

<sup>34</sup> G. Mietzel, *Psychologia kształcenia*, Gdańsk 2002, s. 168.

<sup>35</sup> Por. tamże.

wyznaczoną kolejnością, może zareagować zmniejszeniem wszelkiej aktywności werbalnej w klasie. Podobnie bywa gdy jednorazowa ocena niedostateczna przypomina ciągle o sobie i burzy stosunek nauczyciela do ucznia. Nawet gdy uczeń zdecydowanie efektywniej pracuje, nauczyciel na wspomnienie zaistniałego braku, obniża oceny. Uczeń ma poczucie krzywdy i wzmaga się jego niechęć do dalszej pracy.

Fakt otrzymania przez dziecko oceny niedostatecznej nie oznacza dla niego wyroku – kary. Trzeba umieć znaleźć przyczynę niepowodzenia i zaradzić jej. Sama ocena niedostateczna bowiem jest już wymierzoną uczniowi karą. Karanie za brak zdolności jest wielce bolesne, pogłębia upokorzenie przeżywane wobec zdolniejszych kolegów. Dziecku może towarzyszyć lęk przed negatywną oceną, gniewem nauczyciela czy silniejszymi kolegami, co z kolei może wpłynąć na pogorszenie się przystosowania emocjonalnego. Lęki szkolne mogą urastać do nieprawdopodobnych rozmiarów i powodować trudności w przyswajaniu wiadomości. Rozwój dziecka przebiegający w nieżyczliwym mu środowisku ma wpływ na osłabienie aktywności poznawczej. „Nauka szkolna pobudza emocje związane z aktywnością poznawczą, a sukcesy szkolne stają się przyczyną przeżyć emocjonalnych o charakterze dodatnim”<sup>36</sup>.

W początkowym okresie nauki szkolnej dziecko nawiązuje liczne więzi emocjonalne z rówieśnikami i nauczycielem. niesprawiedliwe traktowanie dziecka przez nauczycieli, niepowodzenia szkolne i złe nastawienie rówieśników sprawiają, że emocje dziecka są zabarwione negatywnie. Już w przedszkolu rola nauczycieli polega na roztaczaniu opieki nad aktywnością dziecka. Istotny jest właściwy związek emocjonalny nauczyciela z dziećmi dla zapewnienia właściwych warunków wychowawczych. Nauczyciele różnią się między sobą przewagą zachowań autokratycznych bądź demokratycznych. Kierowaniem zespołem klasowym przez nauczyciela jest tym bardziej demokratyczne, im częściej nauczyciel nagradza, pobudza klasę do wyrażania norm i opinii, formułuje reguły i przepisy postępowania w sposób liberalny, decyzje dotyczące klasy podejmuje wraz z zespołem, a także stara się minimalizować napięcie i poczucie zagrożenia. Nauczyciel o przewadze zachowań autokratycznych często karze, posługuje się nakazami i zakazami, sam podejmuje decyzje co do zadań zespołu; wyraża wrogość, wzbudza napięcie i poczucie zagrożenia<sup>37</sup>.

Niestety, im młodsze dzieci tym mniej skuteczny bywa styl demokratyczny. Realizm i rygoryzm moralny sprzyja kierownictwu autokratycznemu. Efektywne kierowanie autokratyczne możliwe jest tylko wtedy, gdy zachowanie nauczyciela jest sprawiedliwe, gdy jest on życzliwy dzieciom, a kary są stosowane z umiarem. W klasach prowadzonych demokratycznie dostrzeżono zmniejszenie dystansu między uczniami a nauczycielem. Zmniejsza się wówczas poczucie zagrożenia, a wzrasta zaufanie do nauczyciela. Taki nauczyciel częściej nagradza niż karze, nawiązuje bliskie relacje z uczniami oraz stara się podwyższyć samoocenę uczniów.

<sup>36</sup> M. Przetacznik-Gierowska, G. Makiello-Jarża, *dz. cyt.*, s. 186.

<sup>37</sup> Por. *tamże*, s. 336.

Istotnym czynnikiem też jest sprawiedliwe ocenianie uczniów<sup>38</sup>. Relacje nauczyciela z uczniami są bliskie, aczkolwiek należą do oficjalnych. Relacje obojętne występują, gdy nauczyciele nie interesują się wynikami pracy uczniów ani ich problemami. Nie zależy mu na rozwoju umysłowym uczniów. Pojawiają się również relacje konfliktowe, gdy na linii nauczyciel – uczeń trwa ustawiczna walka. Decyzje i poglądy nauczyciela są narzucane uczniom. Nauczyciel stosuje surowe sankcje, kary dominują nad nagrodami, a uczniowie są bezustannie zagrożeni. Młodsze dzieci szkolne charakteryzują złego nauczyciela jako tego, który często bez powodu krzyczy, upomina, jest niesprawiedliwy, faworyzuje pewnych uczniów, jest nerwowy. Można przypuszczać, że im bardziej prawidłowe relacje między nauczycielem a uczniami, tym większe zaangażowanie dziecka w szkołę i jej problemy<sup>39</sup>.

Z przeprowadzonych badań wynika, że uczniowie tzw. trudni źle się uczą i źle się zachowują; uczniowie średni natomiast plasują się pomiędzy sprawiającymi trudności a wyróżniającymi się, którzy są godnymi naśladowania uczniami. Uczniowie trudni nie zmieniali swego niewłaściwego zachowania pod wpływem zastosowanych zabiegów wychowawczych, w tym i kar, natomiast uczniowie wyróżniający się zmieniali swe postępowanie co oznacza, że stosowane wobec nich kary były skuteczne. Uczniowie karani nieskutecznie mają negatywny stosunek do karzącego, tj. do szkoły jako instytucji i nauczyciela w osobie karzącego. „W sytuacji nieskuteczności oddziaływań jest rzeczą zrozumiałą, że uczniowie mający negatywny stosunek do szkoły otrzymują gorsze stopnie, jak również zachowują się gorzej niż uczniowie, którzy mają pozytywny stosunek do szkoły”<sup>40</sup>.

Wychowankowi, który błędzi kompetentny wychowawca wskazuje błędy, ukazuje następstwa jego negatywnych zachowań, np. oceny niedostateczne, powtarzanie roku szkolnego, obniżenie stopnia ze sprawowania, a nawet usunięcie ze szkoły. „Utopią są slogany o wychowaniu bez stresów czy o nauce bez klasówek”<sup>41</sup>. Dlatego ciężkie przeżycia są udziałem ucznia z niepowodzeniami szkolnymi, kiedy oczekuje powrotu rodzica z wywiadówki. Obawiając się kary szuka usprawiedliwienia. Odpowiedzialnością obarcza nauczycieli, którzy go nie lubią lub kolegów uniemożliwiających mu pracę.

Sytuacja dziecka, które nie radzi sobie ze szkolnymi wymaganiami z braku naturalnych zdolności, jest znacznie poważniejsza. Spotyka je wówczas potrójna kara: upokorzenie wobec kolegów, oceny niedostateczne, gniew nauczycieli, a wreszcie kary zastosowane przez rodziców. Dziecka takiego nie należy w żaden sposób karać, ale trzeba je poddać gruntownym badaniom psychologicznym i po wykryciu przyczyn wprowadzić zabiegi wyrównawcze. Stany lękowe

<sup>38</sup> Por. J. Hennelowa, *dz. cyt.*, s. 246.

<sup>39</sup> M. Przetacznik-Gierowska, G. Makięłło-Jarża, *dz. cyt.*, s. s. 338.

<sup>40</sup> S. Mika, *Społeczne podstawy zachowania*, w: *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1969, s. 166.

<sup>41</sup> M. Dziewiecki, *dz. cyt.*, s. 65.

u dziecka wywołują różnego typu nerwice, a surowe kary związane z nauką w szkole mogą stać się przyczyną fobii szkolnych. Niechęć do szkoły objawia się w postaci biegunki, bólu brzucha, głowy. Tutaj także swe źródło mają wagary<sup>42</sup>.

Dziecku, które po raz pierwszy przekracza próg szkoły, nie należy wmawiać mrzonek na temat jej świetności. Dzieci, którym stworzono w rodzinie bardzo dobre warunki rozwoju, często czują rozczarowanie. Dziecko, które niechętnie wyrusza do szkoły, podświadomie wysyła informację, że ma trudności z koncentracją podczas lekcji i po prostu nie uważa<sup>43</sup>.

Krzywdzące jest karanie, gdy dziecko nie jest w stanie sprostać stawianym mu wymaganiom. Różnymi karami zmusza się dzieci już sześćioletnie do uczenia się czytania i pisania, najlepiej z wyprzedzeniem, byle nie zostało w tyle. Natomiast reakcja dziecka może być wprost odmienna; załamuje się i cofa się w swoim rozwoju. Do pełnienia obowiązków szkolnych należy wdrażać dziecko stopniowo<sup>44</sup>.

Dzieci mające trudności w myśleniu abstrakcyjnym kierowane są do szkoły specjalnej dla uczniów o obniżonym rozwoju umysłowym. Ponieważ rodzice wstydzą się, że ich dziecko jest upośledzone, surowymi karami zmuszają je do uczenia się, by zadać kłam orzeczeniom komisji. W ten sposób dziecko jest krzywdzone. Dziecko niezdolne rodzice karzą za domniemane lenistwo. Mówią, że jest zdolne, ale niezwykle leniwe. Nawet radzą nauczycielom, aby stosowali surowe kary, bo jeśli zechce, to może uczyć się dobrze. Taki uczeń jest wciąż upokarzany, zarówno w domu, jak i w szkole, musi więc szukać ucieczki i dlatego chętnie wiąże się z tymi, którym również się nie udało normalne życie. „Na marginesie społeczeństwa znajdzie zrozumienie. Wspecjalizują go w czynnościach, ale odczuje swą wartość, uzna, że jest do czegoś zdolny i przydatny. To właśnie rodzice nieświadomie spychają swoje dzieci do band przestępczych, a potem szukają przyczyn w złych kolegach w szkole, wszędzie, byle nie w rodzinie, nie w sobie”<sup>45</sup>.

Z tego wszystkiego wynika, że stawiane dziecku wymagania powinny być proporcjonalne do zdolności dziecka. Z pewnością nie należy stosować kar, jeśli nie jest się w stanie im sprostać. Smutne jest to, co zanotował w swoim dzienniku Lew Tołstoj: „Cała nauka, sztuka, oświata ma tylko wówczas wartość, jeśli dla jej wyników nie trzeba przytłumiać i utrudniać życia, pozbawiać szczęścia, zasmucać choćby jednego człowieka. A tymczasem cała nasza oświata zbudowana jest na trupach stratowanych ludzi”<sup>46</sup>. Obserwując dzisiejszą rzeczywistość, wydaje się, że warto nad tymi słowami głębiej się zastanowić. Budowanie zatem właściwej postawy karzącego, tj. rodziców, wychowawców, nauczycieli wpływa na prawidłowe wychowanie dziecka w społeczeństwie. Kara odpowiednio stosowana i dostosowana do sytuacji przyczynia się do właściwego wzrostu osobowości moralnej dziecka.

<sup>42</sup> Por. Z. Sękowska, *dz. cyt.*, s. 43-46.

<sup>43</sup> Por. J. Hennelowa, *dz. cyt.*, s. 242-248.

<sup>44</sup> Por. I. Jundziłł, *dz. cyt.*, s. 151.

<sup>45</sup> *Tamże*, s. 154.

<sup>46</sup> Cyt. za: J. Tarnowski, *Tele-Salomon radzi*, Warszawa 2000, s. 276.

## Wnioski

Rozpatrzenie wartości i zasadności wymierzania kary w życiu dziecka jako środka mobilizującego, odstrasżającego i dydaktycznego stanowiło istotny zakres rozważań niniejszej publikacji. Przeanalizowana została postawa i stosunek karzącego do karanego i odwrotnie; ich wspólny obraz rzeczywistości kary sygnalizujący, że zaszło coś, co zdarzyć się nie powinno. Zdiagnozowana została taktyka postępowania rodziców i wychowawców wobec określonych przypadków zachowań ludzkich w konkretnych sytuacjach.

Niniejsze studium umożliwiło rozeznanie, jakie znaczenie w życiu dziecka od początku jego wzrastania ma kara stosowana w domu i szkole, jak kara wpływa na wychowanie, na kształtowanie osobowości dziecka, co wnosi do jego duszy, psychiki, jakie pozostawia ślady nie tylko po psychologicznej i duchowej stronie życia, ale również w ciele. Wreszcie, czy warto stosować takie czy inne rodzaje kar, aby przyniosły oczekiwany skutek.

W wyniku podjętych rozważań wyraźnie zarysował się relatywny, czysto subiektywny, emocjonalny motyw kary. Wskazany został akcent nagradzania, który przynosi znacznie lepsze rezultaty niż wymierzenia kary, niekiedy z zupełnie błahego powodu. Należy pamiętać, że tylko Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza, a za złe karze. Wsłuchując się w Jego głos, wpatrując w Jego Przenajświętsze Oblicze można dokonać właściwego rachunku sumienia: jakim jestem człowiekiem, rodzicem, wychowawcą i nauczycielem; ile można sobie zarzucić i jakiej można spodziewać się kary, a jaką zastosować, by odpowiedzialnie poprowadzić przez życie powierzone sobie dzieci.

## Literatura

- Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólnotą wychowania i wiary. Do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej „L'Osservatore Romano”* (wyd. pol.) 2005, s. 32-34.
- Bula M., *Rodzina środowiskiem pełnego rozwoju człowieka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 47-60.
- Chmiel J., *Trudne miejsca w Biblii*, Kraków 2009.
- Dziewiecki M., *Kochać i wymagać. Pedagogia Ewangelii*, Kraków 2006.
- Hennelowa J., *Rodzina wobec szkoły jako instytucji wychowania*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 241-252.
- Hennelowa J., *Role wychowawcze rodziców*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 61-98.
- Hurlock E. B., *Rozwój dziecka*, Warszawa 1961.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*, Rzym 1981.
- Jan Paweł II, *List do Rodzin*, Rzym 1994.
- Jasionek S., *Wychowanie moralne*, Kraków 2004.
- Jundził I., *Nagrody i kary w wychowaniu*, Warszawa 1986.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

- Kluz M., *Wychowanie chrześcijańskie w rodzinie w dobie permissywizmu moralnego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2007, nr 2, s. 364-374.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Rzym 1983.
- Kornas-Biela D., *Ku dojrzałemu przeżywaniu płciowości*, w: *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie moralne kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin 2005, s. 119-164.
- Kuczkowski S., *Przyjacielskie spotkania wychowawcze*, Kraków 1985.
- Majka J., *Wychowanie personalistyczne wychowaniem chrześcijańskim*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 15-30.
- Malcher G., *Wychowanie do miłości – rodzina szkołą miłości*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 175-192.
- Mietzel G., *Psychologia kształcenia*, Gdańsk 2002.
- Mika S., *Społeczne podstawy zachowania*, w: *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1969, s. 154-166.
- Pabis W. E., *Wychowanie dzieci i młodzieży do dojrzałego życia i miłości*, „Studia nad Rodziną” 1997, nr 1, s. 74-88.
- Papieska Rada ds. Rodziny, *Ludzka płciowość: prawda i znaczenie. Wskazania dla wychowania w rodzinie*, Rzym 1995.
- Przetacznik-Gierowska M., Makiello-Jarża G., *Psychologia rozwojowa i wychowawcza wieku dziecięcego*, Warszawa 1985.
- Przetacznikowa M., Włodarski Z., *Psychologia wychowawcza*, Warszawa 1983.
- Rybicki R., *Kara i nagroda w procesie wychowawczym*, w: *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, red. R. Rybicki, Częstochowa 1997, s. 79-89.
- Sękowska Z., *Współzależność wychowania i rozwoju dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 31-46.
- Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”*, w: *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, s. 313-323.
- Spencer H., *Wychowanie moralne*, w: *O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym*, red. Bartnicka K., Szybiak I., Warszawa 2002, s. 138-155.
- Tarnowski J., *Tele-Salomon radzi*, Warszawa 2000.

## The importance of penalties in the process of educating and shaping the personality of the child in the family and school

### Summary

This paper attempts to show the importance of punishment in a child's life, and more specifically in the educational process and the formation of the human personality in the family and at school. The penalty used at home and at school is an important educational element, enhances significantly the development of human personality. Parents,

teachers, educators are those who influence the development of the appropriate moral attitudes of the child. Their particular concern and duty is to prepare the youngest ones for life, so that having learned the law and customs they could serve God and society.

This study provides insight how punishment affects education, shaping the child's personality, which brings into his soul, psyche, and leaves marks not only on the psychological and spiritual side of life, but also on the body. Finally, if it is worth using this or other type of penalty which in their assumption are to bring the expected result. For punishment skillfully used favors in reaching mature personality. The work also indicates the aspect of the reward which gives much better results than the use of punishment for some trivial reason at times.

The whole study shows the importance of system of punishment in the present and future life of the child.

Keywords: child, development, education, family, personality, punishment, school.